



Warszawa, 14 grudnia 2004 r.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*Prof. dr hab. Andrzej ZOLL*

RPO-434183 -03 -XI

00-090 Warszawa      Tel. centr. 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 827 64 53

Pan Tadeusz Wołek

Podsekretarz Stanu  
Ministerstwo Sprawiedliwości  
WARSZAWA

Pozwolę sobie wyrazić moje uznanie dla podjęcia przez Pana Ministra działań, których celem jest - jak rozumiem:

- po pierwsze - przywrócenie porządku prawnego w funkcjonowaniu policyjnych izb dziecka,
- po drugie - uporządkowanie trudnej, podzielonej między resorty problematyki placówek dla nieletnich.

Oczekuję na szybkie rozwiązanie pierwszej z tych kwestii. Planowane spotkanie kierownictw zainteresowanych resortów zakończy moją, ciągnącą się od maja ub. roku korespondencję z Ministerstwem Sprawiedliwości i jeszcze dłuższe starania Komendy Głównej Policji o wyjaśnienie legalności przedłużania pobytów nieletnich w policyjnych izbach dziecka.

Wyłącznie zatem dla porządku pokrótce chcę się odnieść do argumentów podniesionych w odpowiedzi Pana Ministra z dnia 14 września br. (DSP.VI.076/51/03) na moje ostatnie wystąpienie w sprawie pid:

1/ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 2002 r. Nr 11, poz. 109 ze zm.) nie daje innej podstawy do przedłużonego zatrzymania nieletniego do dyspozycji sądu na czas postępowania wyjaśniającego i rozpoznania sprawy, jak tylko umieszczenie w schronisku nieletnich na podstawie art. 27. Umieszczenie nieletniego w jakiegokolwiek innej placówce - poza docelowym umieszczeniem w zakładzie poprawczym i zatrzymaniem w policyjnej izbie dziecka (przynajmniej do czasu uruchomienia Krajowego Ośrodka Psychiatrii Sądowej dla Nieletnich) - nie ma i nie powinno mieć cech pozbawienia wolności. Stąd olbrzymie znaczenie, jakie trzeba przypisać przestrzeganiu przepisów ustawy przez sędziów wydających postanowienia o zatrzymaniu w pid. Nie da się obronić legalności postanowień o umieszczeniu „w placówce docelowej”, gdy z art. 40 § 6 pkt 4 ustawy wynika, że postanowienie powinno wyraźnie precyzować placówkę, w której ma być

umieszczony nieletni (co zresztą jest w pełni zrozumiałe, wobec rozróżnienia między warunkami stosowania art. 27 i art. 26 ustawy). Nieprecyzyjne stosowanie tego przepisu ma niezwykle poważne konsekwencje. Łamie jedno z podstawowych praw człowieka, prawo zabezpieczone licznymi gwarancjami, powoływanymi we wcześniejszych wystąpieniach.

2/ Poważnie zaniepokoił mnie również inny fragment odpowiedzi. Prawo nieletniego do odwołania się od postanowienia o zatrzymaniu nie może być przedstawiane tak, jakby mogło zrównoważyć czy usprawiedliwić masowe wydawanie wadliwych postanowień. Oznaczałoby to przyzwolenie dla naruszania prawa przez organy wydające postanowienie.

Myślę, że Pan Minister podziela te poglądy.

Duże oczekiwania wiąże też z podjęciem przez Ministerstwo prac nad wspólnym z zainteresowanymi resortami rozwiązaniem problemów umieszczania nieletnich - w trybie upn - w podległych im placówkach:

1/ Resortowe podziały, odrębności, czy nawet wynaturzenia wewnątrzresortowych regulacji sprawiają, że z pola uwagi znika samo dziecko. Zamiast dobierać środki do potrzeb nieletniego i elastycznie, nieustannie je zmieniać odpowiednio do jego sytuacji wychowawczej, dzieje się odwrotnie (przykładem jest zablokowanie możliwości tymczasowego umieszczania nieletnich w placówkach podległych MPS i MENiS).

„Dopasowuje się” nieletnich do wymogów placówek, gdyż samo orzeczenie sądu niezwykle się zdewaluowało, powstał za to szereg innych procedur (kierowania, wskazywania miejsca do kierowania, ustalania priorytetów w kierowaniu), szczegółowo określonych i realizowanych. Realizacja orzeczenia następuje zatem z trudem i opóźnieniem, a powodem nie zawsze jest brak miejsc w placówkach. W połowie roku na jednym z seminariów usłyszałem np., że starosta od początku br. nie realizował skierowań do młodzieżowego ośrodka wychowawczego na terenie powiatu z braku podstawy prawnej.

2/ Placówki, choć ich rodzajów jest niemało, nie uzupełniają się wzajemnie. W tej sytuacji nie może mowy o ciągłości i elastyczności opieki środków stosowanych wobec nieletnich (zresztą niemal wszędzie przeważa jeden kierunek - pozbywanie się wychowanków „trudniejszych”, nawet gdy teoretycznie odpowiadają oni profilowi placówki).

3/ Wydaje się, że ciągle pogłębia się odrębność resortowych rozwiązań. Gdy zachodzi potrzeba uzgodnień, coraz trudniej zatem wyjść poza tę wąską perspektywę z obawy przed popełnieniem błędu czy interpretacją, która zawsze może okazać się sprzeczna z interesami resortu.

4/ Odrębną grupę stanowią problemy związane z niedocenianiem środków alternatywnych, które powinny być naturalne dla każdego dobrze funkcjonującego środowiska lokalnego i stanowić podstawę oddziaływań wobec nieletnich. Przy ich zastosowaniu pobyt nieletniego w placówce nie byłby potrzebny. Umieszczenie w placówce nie tylko nie rozwiązuje problemów nieletnich, ale tworzy nowe.

Zdarza się, że pobyt w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych uzasadniany jest możliwością ukończenia szkoły przez wychowanków, u których masowo występuje kilkuletnie opóźnienie. Oczywiście, że nie może być to wyłączną podstawą umieszczenia w placówce resocjalizacyjnej, ale pokazuje, jakie jest znaczenie dobrze funkcjonującej szkoły.

Rozwiązanie tych problemów nie jest możliwe bez ścisłej współpracy resortów. Na podstawie art. 16 ust.1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147) czuję się zobligowany do ich przedstawienia.

/-/